GAZETA HANDLOWA.

Nr. 191. Warszawa, dnia 19 (31) sierpnia. Wtorek. 1869.

Cena prenumeraty: *w Warszawie:* kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

Warszawa, dnia 31 sierpnia.

Kiedy jeszcze opinia publiczna zajęta jest wyłącznie zdrowiem cesarza Napoleona, puszczono w świat z Londynu wiadomość, mogącą zwrócić uwagę publiczności w inną stronę. Telegram zamieszczony przez paryzkie bióra Tella brzmi jak następuje: W tutejszych (londyńskich) kołach politycznych wielkie wrażenie sprawiła następująca wiadomość prywatna z Paryża: Cesarz Napoleon do osób zostających z nim w poufnych stosunkach powiedzieć miał, iż nie odrzuca myśli stopniowego rozbrojenia (désarmement gradule) jeżeli inne mocarstwa pójdą za jego przykładem. Cesarz miał dodać, że jest przekonanym o konieczności ustania w Europie brzęku oręża. Odnośnie do polityki wewnętrznéj we Francyi cesarz wyrazić się miał jak następuje: Chcę żyć w pokoju z moim i innemi narodami. W obec pracy umysłowéj narodów i ulepszeń społecznych, Francya będzie miała ogromne pole chwały. Powtarzamy wiadomość powyższą w téj saméj formie w jakiéj podają ją pisma zagraniczne. Zamiary przez cesarza Napoleona objawione, zasługiwałyby na największe uznanie. Trudno jednak nie dopatrzeć ogromnych trudności przy wykonaniu projektu. W jaki sposób np. rozbrojenie ma być kontrolowanem? Z powodu powyższéj kwestyi pokoju bardzo łatwo mogłyby wyniknąć spory i wojna się rozżażyć. W gruncie więc przypisywane cesarzowi Napoleonowi nader pokojowe oświadczenia, gdyby przyszło do ich zastosowania w praktyce, okazać by się mogły nader niebezpiecznemi.

Oprócz zdrowia cesarza, prasa paryzka zajmuje się rozbieraniem raportu p. Devienne o uchwałach senatu. Większa część dzienników chwali jasny i zrozumiały sposób, w jaki raport jest ułożony. Dziwnym jednak sposobem właśnie „La France" odmiennie się na ten przedmiot zapatruje. Zarzuca ona raportowi, że jest napisany w duchu dawniejszéj ery, którą sprawozdawca z żalem wspomina, gdy tymczasem powinien był uznać ducha liberalnego, który natchnął przyznane reformy i polecić senatowi przejęcie się tymże samym duchem. Artykuł 2, dotyczący odpowiedzialności ministeryalnéj, zamiast być jasno określonym jeszcze bardziéj zaciemnionym został. Znaczy to płynąć pod wodę, jeżeli, jak to czyni p. Devienne w sprawozdaniu swojem, odrzuca się wszelką zmianę roli senatu, wszelką asymilacyę między nim a ciałem prawodawczem, oraz wszelką zmianę w składzie senatu; sprawozdawca zostaje pod wpływem obawy naruszenia żywiołów zachowawczych, na których spoczywa cesarstwo; obawy te skłaniają go do potępienia wszelkich idei, mogących zmienić dzisiejsze stanowisko senatu; wychodząc z tychże samych zasad oporu przeciwko wszelkim nowościom oświadcza się za utrzymaniem dotychczasowego systemu mianowania merów. Jednem słowem, według „France" raport napisany jest w tonie rezygnacyi, zamiast być natchnionym ufnością w nowe stosunki.

Delegacya węgierska, jak wiadomo, więcéj niż delegacya rady państwa okazała się szczodrą w przyznaniu wspólnemu ministrowi wojny żądanych środków pieniężnych. Żądania ministra uzasadniał ze strony rządu bar. Orczy, który dowodząc konieczności utrzymania armii austryackiéj na dzisiejszéj stopie, oświadczył między innemi, że Austrya ze wszech stron zostać by mogła zaatakowaną, powinna tedy polegać na własnych siłach a nie na zagranicznych przymierzach, sprzymierzeńcy bowiem mogliby łatwo stać się panami kraju. Uwaga ta nader słuszna i życzyć tylko należy, ażeby rząd austryacki nigdy nie zszedł z drogi, przez reprezentanta swego w delegacyi węgierskiéj wskazanéj. Prasa wiedeńska z nieufnością śledzi za polityką rządu rumuńskiego. Podróże księcia Karola w ostatnich czasach przedsiębrane, zwiększyły podejrzenia w Wiedniu, gdzie na seryo przypuszczać się zdają, że Rumunia przy dogodnéj sposobności wystąpi zaczepnie przeciwko Węgrom. Jak na teraz jednak zaznaczyć należy, iż ucichły chwilowo pogłoski o agitacyach rumuńskich w Siedmiogrodzie i innych prowincyach austryackich, przez rumuńską ludność zamieszkałych.

Prezes hiszpańskiego gabinetu jenerał Prim w końcu zeszłego tygodnia przybył do Paryża. Urzędownie przyznanym celem podróży

O ŹRÓDŁACH NAFTY

w Ameryce, na Kaukazie i w Galicyi

pod względem przemysłowym i handlowym,

podług rozprawy p. Hofmana i wiadomości z pism peryodycznych.

Ułożył

S. C.

(Dalszy ciąg—patrz Nr 188).

Pierwsza wieść o odkryciu w Ameryce północnéj licznych źródeł nafty, poruszyła w 40-ch i początku 50-ch lat przemysłowców starego świata. W różnych stronach Europy w Polsce, Węgrzech, Niemczech, Serbii, Włoszech, wprowadzono w ruch wiele źródeł nafty choć z mniejszem powodzeniem. Odkryto bowiem w wielu miejscach poszukiwane źródła, lecz tego rodzaju, iż trzeba było wydobywać z nich naftę za pomocą pomp lub innych sposobów i cieszyć się nieraz skromną ilością kilkunastu wiader na dzień. Źródła te bowiem wcale nie były studniami artezyjskiemi z wysoko i stale tryskającym strumieniem nafty jak w Ameryce, tak, iż żaden przemysłowiec europejski nie mógł tu myśleć o współubieganiu się z Amerykanami.

Źródła jednak nafty kaukazkie zdają się obecnie rokować świetne nadzieje, dzięki energii i niezwalczonéj czynności właściciela p. Nowosilcowa.

P. Nowosilcowowi, pułkownikowi gwardyi rosyjskiéj, po długoletnich bezskutecznych poszukiwaniach udało się nakoniec odkryć na Kaukazie niewyczerpane i stale wytryskające źródła oleju skalnego.

Przedstawiamy tu rys tego ważnego przedsiębierstwa.

W lecie 1862 roku p. Nowosilcow wraz z dwoma towarzyszami, postanowili pójść za przykładem Amerykanów i zaprowadzić na Kaukazie wydobywanie nafty na wielką skalę.

Przypomniawszy sobie, że w pochodach swych przez góry napotykał nieraz stare nafciane studnie, pułkownik Nowosilcow zawarł z zarządem kubańskiego kozackiego wojska formalną umowę, mocą któréj nabył on wyłączne prawo wyzysku źródeł oleju skalnego na przeciąg lat dziewięciu, za co ze swojéj strony zobowiązał się płacić do skarbu oznaczoną sumę.

Podług rady jednego ze wzmiankowanych towarzyszów Amerykanina, wezwano z Ameryki kilku doświadczonych w robotach górniczych wiercenia studzien oleju skalnego robotników i jednego inżeniera. Wszyscy oni rozumie się otrzymywali wysokie wynagrodzenie.

Zaprowadzono na całéj wydzierżawionéj przestrzeni wiercenie studzien, dochodzących w wielu miejscach do 600 stóp głębokości, lecz wszystkie te usiłowania pochłonąwszy w jakie dwa lata ogromną sumę 200,000 rsr. nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Niepowodzenie to musi być przypisane głównie zupełnéj nieznajomości rzeczy mniemanego amerykańskiego inżeniera, który nie znał, jak się sam późniéj przyznał, ani techniki wiercenia studzien, ani

jego jest poratowanie zdrowia u wód w Vichy, przypuszczają wszelako, że może on mieć na oku i inne także polityczne cele. Sądzą między innemi, że chodzi mu o zbadanie usposobienia gabinetu tuileryjskiego, w razie gdyby na seryo postanowiono w Madrycie kandydaturę na tron rejenta Serrano. O ile się zdaje projekt wyniesienia tego ostatniego z wielu stron energicznie jest popierany. „Gaulois" na podstawie najświeższych wiadomości z Madrytu otrzymanych, upewnia, że wszystkie stronnictwa monarchiczne, unioniści, progresiści i demokraci daliby z pewnością głosy swe jen. Serrano, gdyby rzeczywiście wystąpił z kandydaturą. Nawet o stronnictwie republikańskiem zapewniają, że prędzéj jen. Serrano niż kogokolwiek innego przyjęłoby na króla. W każdym razie kandydaci zagraniczni jak na teraz żadnych nie zdają się mieć szans.

Z paragwajskiego teatru wojny jednozgodnie donoszą sprawozdania sprzymierzonych i paragwajczyków, że wojska sprzymierzone posunęły się naprzód i że stanęły już naprzeciwko wojsk jen. Lopeza, który cofnął się w góry kardylierskie. Pozycye paragwajskie mają być nadzwyczajnie silne.

W Meksyku odkryto znowu spisek na życie prezydenta Juareza, w skutek czego aresztowano bardzo wiele osób, między innemi kilkunastu poddanych zagranicznych.

Wiedeń, 29 sierpnia. Ponieważ między delegacyami rady państwa i delegacyą węgierską w trzech punktach porozumienie o siągnięte być nie mogło, odbędzie się więc jutro wspólne posiedzenie w celu naradzenia się nad spornemi punktami.

Peszt, 28 sierpnia. Najwyższy sąd potwierdził wyrok pierwszéj instancyi wydany na księcia Karageorgewicza, stosownie do którego ma być postawiony w stanie oskarżenia, dozwolił wszakże, ażeby za kaucyą pozostawał na wolnéj stopie.

Paryż, 29 sierpnia. „Dziennik urzędowy" donosi, że boleści reumatyczne na które cesarz cierpiał, zupełnie ustąpiły i że się coraz ma lepiéj. Pismo urzędowe donosi o przyjęciu pełnem zapału cesarzowéj w Bastya.

(Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.)

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Petersburg, 27 sierpnia. (Giełda). Na giełdzie dzisiejszej rząd wystąpił jako trasent i oddawał weksle na Londyn po $30\frac{1}{8}$, Amsterdam $151\frac{1}{4}$, Hamburg $27\frac{3}{8}$, Paryż $316\frac{1}{2}$. Papieru prywatnego nie było podostatkiem, gdyż w wywozie zastój, a papiery publiczne znajdują korzystniejsze tu niż za granicą umieszczenie. Tylko weksle na Londyn były ofiarowane przez bankierów po $30\frac{1}{8}$, a na Hamburg papier wywozowy pojawił się po $27\frac{7}{16}$, $\frac{1}{2}$. Notowanie $317\frac{3}{4}$ odnosi się tylko do interesów pojedynczych, bo ze wszech stron są nabywcy po 317 a nie było sprzedawców. Weksle na Londyn z dostawą po $30\frac{1}{4}$, $\frac{5}{16}$ płacono.

Imperyały trzymane po rs. 6 kop. 52, w drobnych partyach po rs. 6 kop. 50.

Papiery znacznie ofiarowane, gdyż publiczność posiada je w wielkiej ilości i nie tak łatwo jak dotąd pieniądze na nie znajduje; zmuszoną więc jest przystąpić po sprzedaży. W kurscetlu wypełnioną jest tylko rubryka żądań.

Akcye wielkiego towarzystwa 157—$158\frac{1}{2}$ płacono, rybińskie $110\frac{1}{2}$ płacono, rygsko-mitawskie 117 płacono, warszawsko-wiedeńskie $71\frac{1}{2}$ żądano, 71 płacono; warszawsko-terespolskie 120 płacono, $120\frac{3}{4}$ żądano, rygsko-dynaburgskie 129 płacono, $129\frac{1}{4}$ żądano. dynaburgsko-witebskie 168 płacono, 170 żądano; kowieńsko-libawskie 36 rs. premii płacono. Akcye wielkiego towarzystwa spadły wczoraj do 155, dzisiaj znowu pędzono je do 157; spekulanci zbyt silnie są interesowani w tym pypierze, aby mu pozwolili upaść bez oporu ze swej strony; dzisiaj zakupiono na targu dosyć znaczne partye po 157, w końcu giełdy ofiarowano po $157\frac{1}{2}$—$158\frac{1}{2}$. Te ostatnie ceny sztucznie były podtrzymywane. Publiczność lubi te akcye.

Obligacye dróg żelaznych są zaniedbane; kursko-kijowskie $95\frac{3}{4}$; kursko-charkowskie $94\frac{1}{2}$, kremienczugskie $94\frac{1}{4}$, moskiewsko-smoleński $94\frac{1}{2}$, warszawsko-terespolskie 102, obligacye mikołajewskie 1 em. 107, 2 emisyi $105\frac{3}{4}$.

Listy zastawne ruskie 1 em. $102\frac{3}{4}$ żądano; 2 em. $102\frac{1}{4}$ płacono.

Weksli do dyskontowania brak. Nadmiar pieniędzy wstrzymuje przesilenie w papierach publicznych, które przy rzeczywiście olbrzymiej szacherce było nieuniknione.

Akcye towarzystw ubezpieczeń od ognia: pierwszego 530 rs. płacono za rs. 400; drugiego 175 rs. płacono, rs. 180 żądano za rs. 150; „Salamandry" 250 rs. płacono za rs. 250; petersburgskiego 200 rs. płacono za rs. 200; moskiewskiego 235 rs. płacono, 240 rs. żądano za 200 rs., ruskiego 88 rs. płacono rs. 90 żądano za 50 rs.

Niżny-Nowogród, 27 sierpnia. Bawełny azyatyckiej przywieziono na jarmark tegoroczny mniej niż w roku przeszłym i skutkiem tego cena jej była wyższa. Sprzedawano pud po 14 rs. Resztki bajchowej herbaty sprzedają z obniżeniem ceny i taką stratą, iż wielu uważa że sprzedaż jarmarczna herbaty kiachtyńskiej będzie musiała ustać. Herbata kantońska tymczasem przychodzi w ogromnych ilościach i po małych cenach. Lepszych gatunków herbaty kantońskiej prawie wcale na jarmark nie przywieziono. Towary miejscowe idą po dawniejszych cenach. Zakupiono wielką ilość różnego towaru dla Azyi środkowej. Deszcz ustał i zaniosło się na pogodę.

---

geologicznych zasad górnictwa, lecz był po prostu wirgińskim plantatorem.

Tymczasem, prócz straty wielkiego kapitału, przeszły na niczem dwa drogocenne lata, z dziewięcioletniego peryodu przywileju uzyskanego przez p. Nowosilcowa.

Zrażeni tem niepowodzeniem, towarzysze jego usunęli się od dalszego udziału w przedsiębierstwie. Sam zaś p. Nowosilcow, który został takim sposobem jego jedynym przedstawicielem, nie upadł na duchu i postanowił daléj prowadzić rozpoczęte dzieło, za pomocą ostatnich, jakie mu pozostały środków pieniężnych.

Odprawiwszy amerykańskiego inżeniera samozwańca i drogich amerykańskich majstrów, udał się do Paryża i tam w fabryce znakomitego inżeniera Kinda zamówił kilka wybornych i kosztownych machin do wiercenia; następnie oznaczył na podstawie dokonanych na jego polecenie starannych badań geologicznych miejscowości, odpowiednie do wiercenia punkty i rozpoczął z niepohamowaną energią dalsze poszukiwania, które teraz odbywały się przy pomocy ruskich robotników pod nadzorem technika niemieckiego. Pułkownik Nowosilcow postanowił w tem przedsiębierstwie albo stracić do ostatniego grosza swój majątek, albo osiągnąć cel pożądany.

Środki materyalne były już prawie zupełnie wyczerpane, gdy nagle uśmiechnęło mu się szczęście.

Wspomniany niemiecki technik, zimą 1865—66 roku przeniósł poszukiwania na brzegi rzeki Kudako, znajdującéj się w odległości 5 mil od Anapy. Z początku i w tem miejscu przedsięwzięte w wielu punktach wiercenie, nie doprowadziło do żadnego skutku, lecz nakoniec 13 lutego 1866 r. natrafiono na artezyjskie źródło oleju skalnego, które odtąd do dziś dnia bije nieprzerwanym strumieniem, wyrzucając dziennie 2—3000 wiader prześlicznéj nafty.

P. Nowosilcow stał się z człowieka prawie zupełnie pozbawionego środków materyalnych, nieledwie miljonerem.

Kto inny znajdując się w miejscu p. Nowosilcowa spocząłby już teraz na laurach i oddałby całą rzecz w ręce rządcy, aby tylko zbierać dochody i prowadzić wesołe życie w stolicy lub ustąpiłby przedsiębiorstwo całe komu innemu za wielką sumę (a niezbywało nateraz w rzeczywistości na korzystnych propozycyach). Tego jednak nie uczynił p. Nowosilcow. Szczęśliwy los zmienił go z człowieka światowego, jakim był dotychczas, w człowieka czynu w całem znaczeniu tego wyrazu, który pojął wartość czasu i pieniędzy.

Dalekim był od myśli gromadzenia bogactw dla siebie. Całe staranie zwrócił na to, aby przedsiębierstwu temu, zupełnie nowemu w Rosyi, nadać stały kierunek, urządzić należycie, rozszerzyć o ile możności tak, aby wystarczało zupełnie na potrzeby Rosyi, aby tym sposobem zaoszczędzić dla bogactwa narodowego te miljony, które co dzień wychodzą do Ameryki jako należność za naftę.

Przedewszystkiem potrzeba było koniecznie postarać się o wyrób na wielką skalę beczek, potrzebnych do zachowania i przewozu nafty tryskającéj nieprzerwanie ze źródła. Następnie należało pomyśleć o budowie dróg i mostów dla przewozu wydobytéj nafty i o zakładzie do jéj oczyszczania. Wreszcie nie można było porzucać dalszych poszukiwań, zwłaszcza, że pozostało jeszcze wiele punktów, sprzyjających w tym względzie. (D. c. n.)

Gdańsk, 23 sierpnia. (Sprawozdanie tygodniowe). Pogoda w tym tygodniu była piękna, w ostatnich dniach nawet bardzo ciepła. Wiatr południowo-zachodni.

W południowych hrabstwach Anglii większą część pszenicy sprzątnięto przy bardzo pomyślnej pogodzie, a lubo ziarno co do jakości pozostawia wiele do życzenia, to jednakże ogólny rezultat sprzętów więcéj zadawalniający, aniżeli się spodziewano. Pokup na spekulacyę zatem prawie zupełnie ustał i ceny pszenicy krajowéj cofnęły się o 2–3 szylingów na kwarterze. Towar zagraniczny również był zaniedbany i przy ustępstwie 3–4 szylingów na kwarterze sprzedaż była trudną i po części niemożebną.

Jęczmień o $\frac{1}{8}$ szylinga droższy.

Groch bez zmiany, lecz mało żądany.

We Francyi żniwa pszenicy prawie zupełnie skończone. Urodzaj tegoroczny co do jakości i ilości ziarna powszechnie uważają za nieco gorszy, niż średni, import zatem zagraniczny prawdopodobnie będzie dość znaczny. Momentalnie jednakże, pomimo małych dowozów, ceny pszenicy na większéj części targów o 80 centymów do 1 franka na 120 kilogramach w tym tygodniu się cofnęły; a ceny mąki także z dnia na dzień słabną.

Żyto dobry ma odbyt i nieco droższe niż w zeszłym tygodniu.

Na naszym placu, pomimo miernych dowozów, pokup był nader mały i ceny pszenicy staréj, jako też świeżéj, która po większéj części była w lichéj kondycyi i lekka, codziennie słabły, tak, że dziś pierwsza o 15—20, druga o 30 guldenów tańsza, niż zeszłéj soboty.

Żyto również trudny ma odbyt i ceny cofnęły się o 30 guldenów w na łaszcie.

Ceny rzepiku utrzymały się bez zmiany; jęczmień i groch nieco tańsze.

W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 200, żyta 450, jęczmienia —, owsa —, grochu —, wyki —, rzepiu —, rzepiku —, koniczyny — cetnarów cel.

Płacono za łaszt wagi holl. guld. prus. za kor. pol. złp. gr.—złp. gr.

Pszenicy:						
„ białej starej	128–130	550—580	241–245	50	27—53	21
„ „ świeżéj	125—129	525–560	235—243	48	18—51	25
„ w. pst. starej	129–133	560–585	243—250	51	25—54	5
„ „ „ świeżéj	126—131	535—565	237–247	49	16—52	9
„ jasno-pstréj	127—129	510—540	239–243	47	6–50	—
„ ordynar.	119–126	460–490	224—237	42	17–54	18
Żyta	118—125	356—370	222—235	32	27—34	7
Jęczmienia		275—315		25	14—29	5
Owsa		— —		—	— —	—
Grochu		395—415		36	17—38	12
Rzepiku pięknego		685–710		63	12—65	22
„ gorszego		600–625		55	16—57	26

Koniczyna czerwona — tal., biała — tal. za cetnar celny.

Kursa zamian: Amsterdam $143\frac{1}{4}$, Hamburg $151\frac{3}{8}$, Londyn $6.24\frac{5}{8}$, Paryż $81\frac{2}{3}$, Warszawa $76\frac{5}{8}$. *Aleksander Makowski i spółka.*

Berlin, 28 sierpnia. (*Welna*). I w tygodniu ubiegłym interes był dosyć ożywiony. Wzmiankowany już przędzarz saski nabył około 5000 cetn, po większéj części przedniej pomerańskiej i pruskiej po 48—50 tal. oraz dobrej meklemburgskiej po 44—45 tal. i pięknej włościańskiej. Agenci fabrykantów nadreńskich nabyli kilkaset cetnarów przedniej wschodnio-pruskiej wełny sukiennej po 70 tal. Sukiennicy krajowi jako też handlarze z prowincyi zabrali z targu przynajmniej 1000 cetn. wełny średniej. Ceny w skutek znacznego odbytu, doznały dalszej małej podwyżki.

Peszt, 25 sierpnia. (*Welna*). Sprzedano wszystkich gatunków około 14,000 cetn. Interes ożywiony, ceny mocno się trzymają. Krajowcy przystępują do interesu dosyć śmiało, ale kupcy zagraniczni bardziej wyczekujący.

Wrocław, 26 sierpnia. (*Welna*). Interes w ostatnim tygodniu był nader ożywiony; żądania liczne, ilość sprzedana, znaczna. Żądano wszystkich gatunków ale najbardziej pytano się o gatunki poślednie i przednie współzawodniczące z wełną kolonialną. Traktowano głównie o znaczne partye wełny czesanej węgierskiej po 30 tal., starej rosyjskiej i wołyńskiej po 39—40 tal., serbskiej wełny sukiennej po 50 tal., oraz śląskiej jednostrzyż. i wełny jagnięcej po 66—78 tal. Wełny odeskiej sztucznie mytej nabyto z początku kilka znacznych partyj po 60 tal. Ogólny obrót wynosił około 2200 cetn. Głównymi odbiorcami byli fabrykanci łużyccy i sascy oraz komisyonerzy nadreńscy i francuzcy. Na rachunek angielski nabyto także trochę wełny przedniej jednostrzyżnej i jagnięcej. Ceny są korzystne dla zbywców, zwłaszcza lepsze gatunki jeszcze wyżej płacić będą.

Londyn, 23 sierpnia. (*Welna*). Odbyt na aukcyach wełny kolonialnej w tygodniu poprzednim był liczniejszy jak dotąd, a ceny za wszystkie gatunki zwłaszcza za Sydney i Cap bardzo się wzmocniły. Nabywali głównie kupcy belgijscy i niemieccy, podczas gdy francuzcy zachowują postawę wyczekującą. Do dziś dnia sprzedano 52,499 bel.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Przemyśl. W końcu przyszłego miesiąca mają się odbyć w pobliżu Warszawy próby publiczne machiny do kopania ziemniaków i machiny do robienia cegły.

— Na Pradze, głównem siedlisku fabryk kleju, p. Wilkiejski wznosi nową fabrykę tego wytworu z rogów zwierzęcych. Fabryk kleju na Pradze dotychczas w ruchu było 5, w Warszawie przy ulicy Bugaj 1.

— W Turobinie o kilka mil od Krasnego-stawu (w lubelskiem) odkryte zostały źródła wody mineralnej żelazistej.

— *Z okręgów przemysłowych angielskich.* Ożywienie panujące w tygodniu ubiegłym na targu bawełnianym liwerpoolskim (gdzie obroty wynosiły 111,190 bel a ceny podniosły się o $\frac{5}{8}$ d.), wywarło wpływ i na targ manszesterski. Przędzarze podnieśli natychmiast cenę o $\frac{1}{4}$ d. na ℔, a fabrykanci musieli się zgodzić na tę podwyżkę; okoliczność ta nie przyczyniła się do powiększenia obrotów. Najbardziej żądają tkanin szerokich przednich Schirtings, które o 3 d. na sztuce drożej płacą; w interesie innych artykułów panuje cisza. W Nottingham ceny koronek nieco podskoczyły. Interes w kraju spokojny, ale dla Ameryki i lądu stałego zadawalniający. Do artykułów najpożądańszych należą walensyeny, gipiury i antoalaże. Lepsze usposobienie panuje w okręgach wytwarzających wełnę; ceny materyału surowego i wyrobów podnoszą się. W Bradford przędzę twardą kupcy krajowi i zagraniczni drożej płacili, przędza kolorowa bardziej poszukiwana, i ceny jej polepszyły się. W Leeds kupiono partye znaczne Tweeds (najlepszy gatunek średni) na rachunek francuzki i niemiecki. W Huddersfield interes także ożywiony, mniej jednak krajowy jak wywozowy. W okręgach szkockich wyrabiających len gatunek Jute i wyroby z niego cieszą się dobrym odbytem, ale w przędzy lnianej i lnie interes ospały. W położeniu okręgów wyrabiających żelazo nic się nie zmieniło. W surowcu w Moumoutshire interes leniwy, w szynach bardziej ożywiony. Scheffield bardzo cierpi z powodu zastoju w interesie amerykańskim. Lepiej idzie w Birmigham gdzie interes w ogóle można nazwać dobrym. Obstalunków większych brak, a zapasy artykułów pojedynczych na składach coraz się mnożą.

— *Rolnictwo.* W powiecie zamojskim deszcze zaszkodziły bardzo żniwom. Jęczmień porasta na pokosach, owies gdzie skoszony tož samo. Groch i hreczka zniszczały. Wyczekujący na zniżenie cen robotnika mają jeszcze gdzieniegdzie na pniu żyto i owies. Dosyć się także zostało w kopach na polu. Ziemniaki zapewne gnić będą bo zaraza już nać dotknęła.

Owcza ospa pojawiła się w kilku miejscowościach. Ceny w zamojskiem: korzec pszenicy rs. 5 kop. 25, żyto spadło na rs. 2 kop. 55, owies na rs. 1 kop. 80. Pszenica fatalnie wydaje, zaledwie 24 a nawet 16 garncy z kopy.

W radomskiem rzepaki wszędzie prawie chybiły skutkiem zimnych i ostrych wiatrów zimowych. Gdzie wytrwały jako tako dały z morga 2–3 kor. Pszenica w ogóle była słaba, okwitła nierówno. Żyto ładne i obfite w słomę. Żniwa opóźniły się cokolwiek, w połowie bowiem lipca deszcze padały. Jarzyny dobre okopowe i warzywa pięknie wyglądają. Owoce obrodziły obficie. Na brak robotnika narzekać niemożna, choć trzeba mimo to dobrze płacić. Zbiory siana były średnie, trawy choć piękne zostały przez deszcze popsute przy zbiorze. Koniczyny bardzo słabe.

— *Handel i komunikacye.* Przybór wody na Wiśle w dniu 28 bieżącego miesiąca zaczął się zmniejszać. Maximum w nocy z piątku na sobotę dosięgło wysokości stóp 9 cali 9. San był blizki wylania, lecz mało gdzie przeniósł brzegi.

— *Wywóz zboża z Rumunii.* Rumunia (jakeśmy już o tem pisali w Nr 165 Gazety) należy obecnie do krajów pierwszorzędnych pod

względem wywozu zboża. Przeszłego roku wywieziono ztamtąd więcej zboża jak z Węgier. Wywóz morzem odbywa się dwiema drogami: przez Sulinę i Kustendże. Pierwszą zwiedziło 3000 okrętów. Komisya europejska, która się zajmowała uporządkowaniem tej miejscowości, żywiła przed 10 laty obawy, aby z ukończeniem budowy drogi z Czernawody do Kustendży, wywóz nie zwrócił się na tę drogę. To jednak miejsca nie miało chociaż niezależnie od tego niezmiernie się podniósł handel Kustendży. Wywieziono zboża przez ujście Sulina w roku:

	1868.	1867.
Pszenicy kwarterów	2,650,590	1,947,296
kukurydzy	905,817	127,954
żyta	226,903	69,672
jęczmienia	434,126	224,099
owsa	„	6,369
rzepaku i nasienia lnianego	37,100	75,022
fasoli	9,830	1,098
prosa	15,013	„
mąki	4,213	9,123
Razem kwart.	4,283,592	2,460,633

Wartość wywozu zboża z Rumunii morzem dochodzi do 46 mil. tal. O widokach rozszerzenia się handlu rumuńskiego donosiliśmy już we wzmiankowanym wyżej numerze pisma naszego.

— Nocy ubiegłéj zmarł po krótkiéj chorobie, naczelnik domu Expedycyjno-Komisowego w 37 r. życia *Adolf Hilscher*. Zmarły osiedliwszy się u nas przed 15 laty, rzetelnością i łagodnem postępowaniem potrafił sobie w krótkim czasie zjednać ogólną życzliwość i zaufanie. Zawczesna śmierć jego wywołała w klasie handlowéj głębokie współczucie.

LISTA SZYPRÓW.

Przeszli Toruń 20 sierpnia.

(w dół rzeki).

J. Teichman (Aschkenas) 35 ł. rzepiku. W. Aschkanas (J. Oberfeld) 19 ł. 22 sz. rzepiku. L. Busse (M. Sachsenhaus) 7 ł. 30 sz. pszenicy, 50 ł. żyta, 18 ł. jęczmienia. 5 ł. owsa, 10 ł. grochu, 6 ł. fasoli. W. Thaub (W. Schmidt) drzewo, M. Striesel (M. Leyser) drzewo. A. Marcowski (H. Lewiński) 200 beczek Melasse. P. Ulawski (tenże) 212 beczek Melasse. J. Schönberg (bracia Szapira) 70 ł. pszenicy w 4000 workach, 7 ł. 30 sz. żyta, 12 ł. 30 sz. owsa i drzewo. M. Pinczewski (M. Sachsenhaus) drzewo i 118 sztuk podkładów żelaznych.

Toruń 23 sierpnia.

Z Magdeburga do Warszawy: G. Franke (C. Liepelt) ołów w blochach. F. Rung (tenże) dto. J. Roeprik (tenże) ołów w blochach.

Z Gdańska do Warszawy: St. Petrowski (Toeplitz) siarka surowa O. Habermann (tenże) żelazo sztabowe, C. Steinke (tenże) towary żelazne. W. Wegner (tenże) towary żelazne.

(W dół rzeki).

F. Dreher drzewo. C. Klix (Behrend) 900 cetn. kamieni. W. Scheniel (D. Schlesinger) drzewo i 15,018 sztuk podkładów żelaznych.

Ładowane w Toruniu.

Zikierman (Gall) 20 ł. żyta. Wolff (Hirsch) 17 ł. żyta. Kryzek (Gall) 17 ł. żyta. F. Krüger (Hirschfeld) 22 ł. żyta. Braklow (Neuman) 17 ł. 30 sz. rzepiku. C. Schutz jun. (C. Layfer) 17 ł. rzepiku. C. Schutz sen. (tenże) 17 ł. rzepiku.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWÉJ.

Berlin, 30 sierpnia. „Nordd. All. Ztg." potwierdza, że z ostatnią depeszą Beusta zamkniętą została wymiana not między Austryą a Prusami.

Bukareszt, 30 sierpnia. Książe ozdobionym został orderem Aleksandra Newskiego a prezes ministrów Ghika orderem św. Anny. W przyszłym tygodniu książe wyjeżdża zagranicę.

Petersburg, 30 sierpnia. Pożyczka prem. 1 i 2 em. 172.50; 5% bilety bankowe $89\frac{3}{4}$, $88\frac{3}{4}$; 3 em. $3\frac{1}{2}$ % akcye wielkiego tow. 158 25; terespolskie 120; warsz.-wiedeńskie $71\frac{1}{2}$; listy zast. ruskie $102\frac{1}{2}$; Londyn $30\frac{1}{8}$.

Kursa Giełdy Warszawskiéj.

Monety i Banknoty.		z dnia 31 żądan.	z dnia 31 płacono	z d. 30 płacono
Półimperiał	Rs.	—	—	—
Napoleondor	„	—	—	—
Dukat ważny	„	—	—	—
Rubel srebrny	„	—	—	—
Talar pruski ..... (— %)	„	—	--	118
Gulden Austryacki.. (— %)	„	—	--	66
Papiery publiczne.				
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.		93.18	92.76	93. 1
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.		93.18	92.76	93. 1
4% Listy likwidacyjne.. ..	„	77 76	77.5[illegible]	77 6[illegible]
Obligi Towarz. Kre. Z. za 100	Rs.	100.50	100.17	100. 7
Obligi Skarbowe rs. 100....	„	—	—	—
„ cząstkowe złp. 500...	„	—	—	—
Certyfi. ban. A. złp. 300...	„	—	—	—
„ „ B. 200 op. kup.	„	—	—	—
„ „ ditto bez proc.	„	—	—	—
Akcye kol. żel. W. W. %..	„	73.50	72.50	74.
3% oblig. W. W. 500 fr...	„	—	—	—
Akcye kol. żel. W. B.	„	74.	—	—
Akcye Żeg. Par. rsr. 100..	„	—	—	—
Bilety skarb. 100 rsr......	„	—	—	—
Cert. kom. likw. 100 rsr. ..	„	—	—	—
5% bil. Pań. 100 rsr. op. kup.	„	—	—	—
4% metal. za sier. (za 100 rs.) ...	„	—	100.17	100 17
ditto za luty (za 100 rs.) %..	„	102.	101.50	101.67
5-ta pożyczka (za 100 rs.) ...	„	—	—	—
6-ta „ (za 100 rs.) ...	„	—		—
Akcye wielkiéj kompanii kolei żel. za 125 rs.......	„	—	—	—
4½% obl. dtto 2000 f. 500..	„	—	—	—
5% poży. rossyjskiéj z r. 1864	„	173.	—	—
„ „ „ 1866	„	173	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie.	„	103.	102.5[illegible]	102.67
5% Akc. kol. żel. W. Teres .	„	—	—	—
Obligi ditto ditto.....	„	—	—	—
5% „ Fabr. Łodźkie.....	„	—	—	—
Weksle.				
Berlin 100 t. 2 m ($129\frac{3}{4}$ $129\frac{7}{12}$)		116.77	116.62	116.70
ditto krótki ($129\frac{7}{12}$ $129\frac{5}{12}$)	„	116 62	116.4[illegible]	116.5[illegible]
Gdańsk dit. dit.(— —)	„	—	—	116.55
Moskwa 100 rs. 1 emis.....	„	99.25	99	—
Petersburg 100 rs. krótki...	„	—	—	100
ditto [illegible] mies.	„	—	—	—
Wiedeń 150 fl. 2 m. ([illegible]$8\frac{2}{3}$ —)		97.80	—	—
Hamburg 300 Bmk. ditto...	„	—	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies.....	„	8. 2	8.	—
Paryż 300 fr. 2 mies........	„	95.85	95.70	95.77

Wartość kuponu: List. zast. $74\frac{4}{9}$. L. likw $98\frac{8}{9}$

Obl. sk. $165\frac{5}{9}$. Poż. prem. 1 em. $63\frac{8}{9}$., 2 em. $230\frac{5}{9}$.

Kursa walut zagranicznych dziś prawie bez zmiany, obroty w wekslach mniej niż średnie. Listy zast. listy likw. i Ak. W. W. płacono niżej.

Kursa telegraficzne.

(Ajencyi Rudolfa Okręt)

Berlin, dnia 30 sierpnia.	z d. 30	z d. 28
Bilety Banku Rossyjskiego 90 rs.	[illegible]$6\frac{1}{8}$	$76\frac{3}{4}$
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	$76\frac{1}{2}$	$76\frac{5}{8}$
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100 rr.	$85\frac{1}{4}$	85
dto „ „ 3 mies. dto	$84\frac{5}{8}$	$84\frac{1}{2}$
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	—	$6.24\frac{3}{4}$
dto „ Paryż 2 „ 300 fr.	—	$81\frac{7}{12}$
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	—	15[illegible]$\frac{5}{8}$
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	83	$82\frac{7}{8}$
Listy zastawne 4% .... za 90 rs.	$70\frac{3}{4}$	$71\frac{1}{4}$
Listy likwidacyjne	$59\frac{1}{4}$	$59\frac{3}{8}$
Obligacye skarbowe 4% .. dto	$68\frac{3}{8}$	$68\frac{7}{8}$
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	$101\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$
Akcye Drogi Żel. Terespolskiej...	—	—
Obligacye Drogi Żel Terespolskiéj	$81\frac{1}{2}$	81
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied ..	$59\frac{5}{8}$	$60\frac{1}{4}$
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Bydg ..	—	—
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	$136\frac{1}{8}$	$136\frac{1}{2}$
2-ga „ „ z r. 1866	$136\frac{1}{8}$	$136\frac{3}{8}$
[illegible]% Pożyczka Stieglitza	$69\frac{1}{4}$	—
[illegible]% Listy Zastawne Ruskie. . . .	$81\frac{1}{2}$	—
Żyto na targu ... (za wispel z 2000 f. cel. czyli 2442 fut. ros. w jesień)	$53\frac{1}{2}$	$54\frac{1}{2}$
dto „ dostawę.	$52\frac{3}{4}$	53
Dyskonto. 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn................	121.95	122.20
„ „ Hamburg...............	88.90	89.
„ Paryż..................	48 40	48.50
Pożyczka Narodowa...............	69.75	70.
5-proc. Metaliki.................	60 90	61.
Akcye Banku Kredytowego......	29[illegible].20	288.50
Dyskonto........... 4%		
Paryż.		
Renta 3%	71.92	72.20
Renta włoska...........	54.95	55.10
Akcye Kredytu Ruchomego	216.25	220.
Dyskonto .... $2\frac{1}{2}$%		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	$93\frac{1}{16}$	$92\frac{1}{4}$
Dyskonto . . . $2\frac{1}{2}$%		

Targ zbożowy ogran. ceny zeszłotygod.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą dnia 31 sierpnia stóp 6 cali 10.

Piękna pogoda.

Targi Warszawskie z dnia 31 sierpnia.

	Czetwert rs.	Czetwert k.	korzec od rub.	korzec od kop.	korzec do rs.	korzec do kop
Pszenica od 240 — 250 funt	12	24	6	60	7	65[1])
Żyto... od 230 — 240 „	7	20	4	$27\frac{1}{2}$	4	50
Jęczmień 4 i 2-rzędowy	5	76	3	45	3	60
Owies	3	84	2	25	2	40
Gryka...................	—	—	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—	—	—
Rzepak rapps zimowy	—	—	—	—	—	—
Siemie lniane	—	—	—	—	—	—
Groch polny...................	—	—	—	—	—	—
„ cukrowy..............	—	—	—	—	—	—
Kasza jagiana.............	—	—		—	—	—
jęczmienna.........	—	—	—	—	—	—
gryczanna gruba.....	—	—	—	—	—	—
drobna....	—	—	—	—	—	—
Mąka par. pszenna 000 pud.	—	—	—	—	—	—
„ „ 00 „		—	—	—	—	—
„ „ I... „	—	—	—	—	—	—
„ „ II... „	—	—	—	—	—	—
„ żyt. pyt. N. 1 i 2 „	—	—	—	—	—	—
Jarzyny: Kartofle	1	32	-	75	-	$82\frac{1}{2}$
Buraki..............	—	—	—	—	—	—
Kapusta zwycz. pud.	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	—
ditto solone.. pud.	—	—	—	—	—	—
Oléj rzepakowy ....pud	—	—	—	—	—	—
Oléj lniany ....pud	—	—	—	—	—	—
Śledzie szkockie ....beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie...beczka	—	—	—	—	—	—
Siano................ pud	—	—	—	25	—	$27\frac{1}{2}$
Słoma................ pud	—	—	—	20	—	$22\frac{1}{2}$
Drzewo opał. twar. sąż. kub	—	—	—	—	—	—
„ „ mięk. ditto	—	—	—	—	—	—

Dowozy:

Osią, koleją i Wisłą.

Pszen. 1200, Żyta 1500 Jęczm. — Owsa 1000 kor.

Cena Okowity dnia 31 sierpnia.

Wiadro od rs. 3 kop. $66\frac{2}{3}$ do rs. 3 kop. 73

Za garniec do rs. 1 k. $19\frac{1}{2}$ do rs. 1 kop. $21\frac{1}{2}$

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godz. 10 rano, omnibus;— do Lublina o godz. 1 popoł., kareta;— do Łomży o godz. 2 popoł., kareta;— do Lublina o godz. 6 po poł., omnibus;— do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus;— do Radomia o godz. 6 minut 30 po poł., kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

W Środę. Do Piaseczna o godz. 12 w południe, wózkowa — do Miechowa godz. 6 po poł., wozowa.

[1]) Pszen. wybor. wyż. wagi płac. do rs. 8 kop. 10.

Warszawa, dnia 19 (31) sierpnia 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—W Drukarni Gazety Polskiéj.—Redaktor Rudolf Okręt.

DODATEK DO Nru 191 GAZETY HANDLOWEJ.

MY

ALEKSANDER II.

Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski

etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie w Imieniu Naszem wydał wyrok osnowy następującéj:

OBECNI:

Mijakowski Vice-Prezes
Józef Zelit)
Krausse) Sędziowie

Działo się na sessyi Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 8 (20) sierpnia 1869 r.

(podpisano) *Mijakowski* Vice-Prezes.
(podpisano) *K. Trzaska* Podpisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu podania Władysława Ostrowskiego w dniu 6 (18) sierpnia roku bieżącego zaniesionego, w którem tenże przedstawiając, że Alfons Turski kupiec i właściciel dóbr Bądkowa w Okręgu Radziejowskim, Guberuii Warszawskiéj położonych tamże zamieszkały, zadłużywszy się do wexlu z d. 2 listopada 1868 roku sumę rs. 990 mimo upływu terminu i uskutecznionego protestu dotąd należności téj nie zapłacił, a nadto dopuściwszy przeciwko sobie licznych procesów, wydalił się i dotychczas z pobytu wiadomym nie jest, tym więc sposobem, że tenże Turski stał się niewypłacalnym i dlatego domaga się ogłoszenia jego upadłości.

Zważywszy: Że Alfons Turski, którego stan kupiecki podający pokładanem świadectwem Zgromadzenia Kupców Miasta Wrocławka wykazuje, zaciągniętego długu do wexlu z d. 2 listopada 1868 r. na 990 rs. pomimo upływu terminu i sporządzenia protestu nie zapłacił, z wokandy Trybunału okazuje się, że do trzech wexli zadłużył się Ludwikowi Dobrzyńskiemu sumę rs. 2,260 i dopuścił przeciwko sobie na tę sumę wyroku zaocznego, z podania wniesionego przez Szmula Dantzigera o dozwolenie zajęcia ruchomości Turskiego wypływa przekonanie, iż kontraktu o sprzedaż 7,580 garncy okowity, pomime odebrania w całości szacunku nie wykonał, wreszcie z pokładanego świadectwa Wójta Gminy Bądkowo jest dowód, iż wspomniony Turski wydaliwszy się ze swych dóbr w początkach maja roku bieżącego wiadomym z pobytu nie jest, przeto Turskiego za niewypłacalnego uznać i dla zabezpieczenia praw wszystkich wierzycieli upadłość jego ogłosić i dalsze stosowne rozporządzenie wydać należy. I dlatego

Trybunał Handlowy w Warszawie

Upadłość Alfonsa Turskiego kupca i dziecica dóbr Bądkowa w Okręgu Radziejowskim, Guberuii Warszawskiéj położonych, tamże zamieszkałego ogłasza. Termin zaczęcia się upadłości z dniem 17 (29) lipca 1869 roku określa. Opieczętowanie wszelkiego majątku w dobrach Bądkowie Okręgu Radziejowskim do tegoż Turskiego należącego, lub gdziekolwiekbądź znajdować się mogącego nakazuje i do dopełnienia tego, Podsędka Sądu Pokoju w Radziejowie deleguje. Kuratorami upadłości Nikodema Rosenbluma Obr. Sąd. i Ryszarda Brenk wierzyciela mianuje. Tychże Kuratorów do wniesienia niniejszego wyroku do Księgi Hypoteczněj dóbr Bądkowa upoważnia. Na Sędziego Kommisarza Jana Krausse Sędziego z grona swego wyznacza. Osobę upadłego przez oddanie go pod dozór policyjny zabezpieczyć nakazuje. Wpis na rs. 3, jako w przedmiocie niepewnym ustanawia i opłatę takowego na massę wkłada. Mocą wyroku w I Instancyi pod temczasową egzekucyą mimo opozycyi i appellacyi wydanego, wywieszenie którego na tablicy Trybunału i podanie do pism publicznych Kuratorom massy poleca.

(podpisano) *Mijakowski* Vice-Prezes.
(podpisano) *K. Trzaska* Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim komornikom sądowym, aby wyrok ten wyegzekwowali. Prokuratorom królewskim aby tego dopilnowali. Komendantom i urzędnikom siły zbrojnéj, aby dodali pomocy wojskowéj, gdy o takową prawnie wezwani zostaną.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu wyroku z oryginałem na papierze stemplowym ceny kop. 15 spisanym, w aktach Trybunału Handlowego znajdującym się świadczę, i takowy Kuratorom wydaję.

w Warszawie, dnia 9 (21) sierpnia 1869 roku.

(M. P.)

Podpisarz Trybunału Handlowego
(podpisano) *K. Trzaska.*

(Nr 444) (D. W.)

Dyrekcya Dróg Żelaznych:

Warszawsko-Wiedeńskiéj i Warszawsko-Bydgoskiéj.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że kupony dywidendowe i procentowe od akcyj Towarzystwa Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiéj i Warszawsko-Bydgoskiéj, jak niemniéj kupony od obligacyj Drogi Żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj, płatne w dniu 19 czerwca (1 lipca) roku bieżącego, których wypłata w razie niezrealizowania po dzień 19 (31) lipca r. b. włącznie, miała być uskuteczniana przez Kasę Główną Dróg Żelaznych w Warszawie w dniu 10 (22) każdego następnego miesiąca, odtąd będą wypłacane co tydzień w dnie wtorkowe, a jeżeliby w takowe przypadało święto, w dniu następnym.

Warszawa, dnia 13 (25) sierpnia 1869 roku.

(Nr 445) (D. W.)

KANTOR ADRESOWY
do
INTERESÓW OSÓB PRYWATNYCH
w Warszawie.

Założony w lutym roku zeszłego, z mocy pozwolenia b. Komisyi Rządowé Spraw Wewnętrznych, funkcyonuje wciąż w granicach zakreślonego planu, a mianowicie:

1º Reguluje i przeprowadza interesa osób prywatnych;
2º Ułatwia wszelkiego rodzaju zlecenia;
3º Lokuje kapitały na hypotekach pewnych i nieobciążonych, vice versa, realizuje kapitały hypotekowane;
4º Pośredniczy przy kupnie, przedaży, dzierżawie i najmie nieruchomości miejskich i wiejskich.

Obok tego, pragnąc ile możności skoncentrować w sobie wszystkie rodzaje interesów prywatnych, KANTOR zamierza z początkiem września roku bieżącego rozwinąć na tem polu swą działalność, w dwóch nowych kierunkach: **inkasowym i regulacyjnym.**

Ad 1º Przyjmować będzie i uskuteczniać wszelkie zlecenia tyczące się zainkasowania należności z wexlów i dokumentów, w obrębie Królestwa, — a to za pośrednictwem ajenta, który z ramienia Kantoru w tym celu wysłany, objeżdżać będzie, w oznaczonych terminach, różne miejscowości, zawsze w pewnej linii geograficznéj;

Ad 2º Działać będzie jako pełnomocnik specyalny we wszystkich czynnościach hypotecznych, a szczególniéj, przy regulowaniu hypotekj gdzie obowiązujące prawo wymaga obecności bądź samych stron, lub osób szczególnie umocowanych, — **natychmiast po otrzymaniu tytułów i aktu pełnomocnictwa.**

Wszystko to za nader umiarkowaną prowizyą.

Zaszczytne uznanie, jakie sobie KANTOR powyższy w przeciągu krótkiego istnienia, w dotychczasowéj swéj działalności, zjednać potrawił, służyć może za najpewniejszą rękojmię, dla Szanownéj Publiczności, któraby w powołanych wyżé interesach, stosuki z nim zawiązać pragnęła.

Stałem zadaniem KANTORU jest, działać w zastępstwie i interesach osób prywatnych; celem jego,— szybko i akuratnie uskuteczniać dane zlecenia, i spełniać najsumienniéj przyjęte zobowiązania;— zaś zjednać i ustalić Kantorowi zasłużoną reputacyę, jak dotąd, tak i nadal będzie jedynem usiłowaniem i głównem dążeniem podpisanego.

Ludwik Blutstein,

Kupiec drugiéj Gildyi. Rymarska Nr 740 (16)

Uwaga. KANTOR zawiadamia osoby interesowane, że w interesie inkasowym, otwiera nateraz dwa trakty: Warszawsko-Bydgoski (z miastami: Skierniewice, Łowicz, Kutno, Ostrów, Kowale, Włocławsk, Nieszawa i pobocznemi, tudzież Warszawsko-Terespolski z miastami: Siedlce, Łuków, Międzyrzec, Terespol i innemi

Osoby interesowane zechcą się zgłosić do KANTORU, przed 8-ym września roku bieżącego, w dacie bowiem téj, nastąpi wyjazd ajentów do wymienionych miast.

☞ Młody człowiek znający języki: polski, rosyjski i niemiecki, pragnie przyjąć miejsce buchaltera, kasyera lub rządcy domu, **za złożeniem kaucyi od rs. 1,000 - 1,500.**

Ludwik Blutstein,

(Nr 136 - 1 3) j. w. (10356)



STUDNIE ABISYŃSKIE,

z rurą żelazną średnicy 1 i ćwierć cala mającą, 12 stóp długą, opatrzoną świdrem u dołu do wwiercania jéj w ziemię bez pomocy kosztownego kaffara. Cena rs. 28 za pompę z rurą.

KRAFT & KUKSZ.

Ulica Długa, 586b.

(Nr 427) (0184)



EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA

Z POŁUDNIOWEJ AMERYKI

(Fray-Bentos)

oryginalny wtedy tylko, jeżeli każde naczynie opatrzone jest podpisem Professorów Barona J. v. Liebig i M. v. Petenkofer, jako rękojmia dobroci i tożsamości gatunku.

J. v. Liebig — **Otzymał dwa złote medale na Wystawie Paryzkiéj roku 1867 i w Hawrze 1868.** — M. v. Pettenkofer

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po cenach detalicznych.

1 ℔ ang. w słoiku	½ ℔ ang. w słoiku	¼ ℔ ang. w słoiku	⅛ ℔ ang w słoiku
Rs. 4 kop. 10	Rs. 2 kop. 10	Rs. 1 kop. 15	Kop. 60.

Składy głowne w Warszawie u PP. *Aug. Ferd. Galle, L. Gradomskiego, J. Mrozowskiego, J. Riedel, St. Rozmanith, A. Stępkowskiego, Sowińskiego i Szulca, Ludwika Spiessa* i w trzech składach herbaty *Leona Krupeckiego.*

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i Spółka**, w Warszawie, ulica Senatorska Nr 468/9.

ERNEST GAY,
Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(Nr 332)

MORITZ PERETZ

KAUFMANN 1-ter GILDE

empfielt zur geneigten Beachtung der geehrten Handelswelt sein seit 5 Jahren reussirendes, **Commissions et Speditions-Geschäft** in **Kalisch, Breslau** (Comptoir Bütnerstrasse Nr. 3) & **Skalmierzyce.**

Täglische und promte Güter-Expedition zwischen genanten Orten, nach allen Richtungen durch das Kaiser. Russ. Zollamt 1-ter Klasse Szczypiorno.

(Nr. 83—3—12) (1666)

„IMPERIAL,"

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

założone w Londynie 1803 roku,

mające funduszu gwarancyjnego:

w kapitale zakładowym	funtów sterlingów	**1,200,000**
rezerwowym	dto	**945,067**
w wpływach ze składek rocznych i procentów	dto	**399,455**
	Razem funtów sterlingów	**2,544,522,**

czyli licząc tylko po Rs. 7 za 1 Funt Sterling,

Rs. 17,811,654,

podaje do publicznej wiadomości, że powierzyło Generalną Reprezentacyę w Królestwie Polskiem, Domowi Handlowemu

EDWARD EPSTEIN & C^omp.

i upoważniło takowy mocą Urzędowéj plenipotencyi, do przyjmowania ubezpieczeń i podpisywania polis w imieniu Towarzystwa.

W powołaniu się na powyższe ogłoszenie podpisany Dom Handlowy ma zaszczyt zawiadomić, że rozpoczął czynności dla Towarzystwa „IMPERIAL", i że przyjmuje pod korzystnemi dla ubezpieczających się warunkami wszelkie, w granicach prawem dozwolonych ubezpieczenia od ognia.

Nadmienia się jeszcze, że Towarzystwo „IMPERIAL" dla dogodności ubezpieczających się, pozostawia rozstrzygnięcie zdarzyć się mogących sporów Sądowi polubownemu w Warszawie wybrać się mającemu, lub wrazie niedojścia takowego do skutku. Sądom Królestwa Polskiego w Warszawie.

EDWARD EPSTEIN & C^OMP.

Bióro mieści się przy ulicy Królewskiéj w pałacu dawniéj Lubieńskich, Nr 1066k.

(Nr 421 4 8) (10198)

TEKTURĘ smołowcową różnej grubości,
Gwoździe do tejże,
Lak do smarowania dachów,
ASFALT Limmerowski w płytach,
ASFALT LIMMEROWSKI PŁYNNY, doskonały, tani i łatwy do użycia materyał przeciwko wilgoci w murach i drzewie, jakoteż rdzy na żelazie,
Asfalt Syryjski i Trinidad,

polecają:

KATZ & LEITGEBER

przedsiębiorcy robót asfaltowych i krycia dachów w Warszawie, ulica Bielańska 598.

(Nr 287—6—6) (7148)

RURY żelazne kute wszelkich średnic, do gazu, wody i pary od 7—56 kopiejek za stopę bieżącą m. ang.
ŁĄCZNIKI i odnogi odpowiednie do tychże rur wszelkich rozmiarów, po cenie bardzo przystępnéj.
RURY żelazne do ogrzewania parą 4, 5 i 6 cali średnicy, po rs. 1 kop. 15, 40 i 60 za stopę bieżącą m. rensk.
BLOKI, WINDY korbowe w różnych cenach.
SZRUBSZTAKI w rozmaitych gatunkach i po różnych cenach.
KUŹNIE przenośne od rubli srebrem 40 do rubli srebrem 60.
SZRUBY drzewne, żelazne. **TYGLE** do topienia metali.
KLUCZE do szrub różnego systemu, KRZESŁA składane i t. p. przedmioty.

Poleca bióro techniczne

KRAFT et KUKSZ

ulica Długa Nr 586b.

(Nr 203) ( )

Warszawa, dnia 19 (31) sierpnia 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.—W Drukarni Gazety Polskiej.—Redaktor **Rudolf Okręt.**